Nr. 44 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 23 lutego 1936 Rok 126

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (9½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 30, dla poszukujących pracy gr. 5.
Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Dziesięciolecie Polskiego Radja.

Radjo przemożnie wtargnęło we wszystkie niemal dziedziny dzisiejszego życia. Niejedną z tych dziedzin prawie że opanowało. Radjo stało się rzeczą powszechnej wagi i powszechnego zainteresowania. Rozwój radja jest sprawą, która zwraca na siebie uwagę wszystkich. Dlategoto dużo ciekawych wiadomości znajdzie ogół w publikacji, wydanej przez biuro prasy i propagandy Polskiego Radja a zatytułowanej „Dziesięciolecie Polskiego Radja". Z tej to publikacji czerpiemy dzisiaj kilka interesujących szczegółów.

Przed laty przeszło dziesięciu, w lutym 1925 r., na krańcach Warszawy, w niewielkim i niepozornym domu została urządzona próbna radjostacja o skromnej mocy 0.5 kw. Nadawano z niej audycje tylko przez dwie godziny dziennie od 6—8 wieczorem. Szersze sfery społeczeństwa traktowały ją raczej jako ciekawe doświadczenie, niż jako codzienny, ważki czynnik życia kulturalnego.

Prace bardziej planowe rozpoczęły się w chwili, kiedy w sierpniu 1925 r. powstała dla eksploatacji radjofonji w Polsce Spółka „Polskie Radjo". Rozpoczyna się budowa stacyj regjonalnych. W lutym 1927 r. zaczyna pracować radjostacja krakowska, w grudniu 1927 r. otwarto rozgłośnię w Katowicach, 15 stycznia 1928 radjostację w Wilnie. W kwietniu 1927 zaczyna działać Poznań, w roku 1930 Lwów i Łódź. Wreszcie w styczniu 1935 r. uruchomioną została rozgłośnia w Toruniu, jako najbardziej nowoczesna, wzorowa stacja polska.

Co się tyczy programów, to powołana do życia Główna Rada programowa ujęła w swe ręce inicjatywę i ustaliła drogi, po których kształtować się powinna zasadnicza linja programów Polskiego Radja. Wychodząc z założenia powszechności radja w dziale budzenia wartości duchowych w społeczeństwie, Główna Rada programowa słusznie kładzie nacisk na wzrost uświadomienia obywatelskiego poczucia państwowego wszystkich mieszkańców odrodzonej Ojczyzny.

Wykonawcy programów za okres dziesięciolecia otrzymali z Polskiego Radja 11,470.000 zł., zaś autorzy i twórcy 1,942.260 zł. Ilość godzin pracy stacyj Polskiego Radja wzrosła w roku 1934/35 do imponującej liczby 29.355 godzin. Ilość zajętych przy wykonywaniu programów polskich sił technicznych doszła w tymże roku do 3.477 osób.

Pracowano nad zjednaniem coraz większych rzesz słuchaczów. Dało to poważne wyniki. Gdy bowiem we wrześniu 1933 r. ilość abonentów Polskiego Radja spadła znacznie, do cyfry 261.000, w kwietniu 1935 r. doprowadzoną została do cyfry rekordowej 422.000, rosnąc od tego czasu w dalszym ciągu. Polskie Radjo zaczęło równocześnie wchodzić w życie powszednie i w troski obywatela, stało się wiernym jego przyjacielem, który uczy, radzi i wychowuje. Z łatwej i niefrasobliwej rozrywki przekształciło się Polskie Radjo w organ uświadomienia narodowego.

Wszechstronne zadania spełnia Polskie Radjo. Muzyką i pieśnią zaspakaja głód uczuć artystycznych, odczytami, głód intelektualny, informacją — głód kontaktu ze światem. Megafony Polskiego Radja zawsze czujnie podsłuchują życie na gorąco, czyniąc słuchacza uczestnikiem każdej ważniejszej uroczystości w kraju. „Skrzynki": ogólna, techniczna, dziecięca, rolnicza, sportowa — to dalsze dziedziny pracy Radja.

Całe społeczeństwo śledzi bacznie, jakiemi drogami kroczy Polskie Radjo.

Bul.

Z plenarnego posiedzenia Sejmu.

Budżet Ministerstwa W. R. i O. P.

Warszawa, 22 lutego. (P. A. T.) Wczorajsze plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było debacie szczegółowej nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa W. R. i O. P.

Referent budżetu tego resortu pos. Pochmarski po szczegółowej analizie preliminarza zobrazował ciężką sytuację na terenie szkolnictwa specjalnie powszechnego i przeciwstawił się twierdzeniu, jakoby przyczyną tej sytuacji była przedewszystkiem reforma ustroju. Zwrócił on uwagę, że być może wyznaczono za mały okres na dokonanie tej reformy. Jeżeli jednak na tle ogólnego kryzysu i innych przyczyn nie wszystkie idealne zamierzenia mogły by! zaspokojone, to w niczem nie zmienia to faktu istotnego tworzenia się w Polsce nowej szkoły.

Po omówieniu sprawy programów i metod nauki, oraz podręczników, referent wspomniał o sytuacji nauczyciela, podkreślając jego wielkie zasługi w dziele szerzenia oświaty. Dalej wspomniał, że poważna część uzyskanej podwyżki budżetu będzie przyznana na kredyty, związane z awansem automatycznym nauczycieli. Sprzeciwy, jakie się w tej sprawie odezwały, wynikają, zdaniem mówcy z nieznajomości rzeczywistego stanu rzeczy.

Referent zastanawiał się bliżej nad zagadnieniem szkół powszechnych, zwracając uwagę, że spadek wydatków państwa i samorządów na budowę szkół jest groźny, oraz stanął na stanowisku, że państwo musi przyjść konkretnie z pomocą, dostarczając np. na budowę szkół budulec drzewny z lasów państwowych. Należy też usunąć przepisy, które formalistyką utrudniają ochotniczą budowę szkół.

Wobec wielkiego znaczenia wychowawczego sztuki, referent sugeruje myśl przywrócenia departamentu sztuki, który objąłby radjo, film, teatr i inne dziedziny.

Kończąc swe wywody, referent podniósł apel posła Żeligowskiego, który nawoływał w komisji do wychowania bardziej idealistycznego. Życie samodzielne młodzieży, książka i sztuka, powinny być, zdaniem referenta, czynnym elementem. Obok tego wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe zarówno młodzieży, jak i szerszego ogółu, powinno przeniknąć obywateli rycerskim duchem.

Po przemówieniu referenta zabrał głos Minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, wygłaszając dłuższe przemówienie programowe:

Przemówienie p. ministra Świętosławskiego.

Następnie p. Minister określił swe stanowisko wobec resortu, który objął niedawno i zaznaczył, że racja stanu wymaga, aby w należyty sposób ocenić i wykorzystać wszystkie wysiłki, prace i posunięcia poprzedników, które wniosły nowe, trwałe elementy do życia państwowego. P. Minister realizować będzie z całą skrupulatnością reformę szkolną, zakrojoną na wielką skalę, przestrzegając ustaw, które stanowią obecnie podstawę prawną na tym odcinku. Nie będzie zbyt pospiesznych zmian tam, gdzie weszły świeżo w życie nowe ustawy, a przedewszystkiem w szkołach akademickich. Chodzi nietylko o należyte przygotowanie fachowe młodzieży, o rozkwit badań naukowych i przygotowanie młodych pracowników naukowych, ale również o utrzymanie ładu i porządku w uczelniach akademickich.

Jeśli chodzi o metodę pracy, p. Minister opierać się będzie na konsekwentnie przeprowadzonej zasadzie, że każdy, prowadzący samodzielną pracę, ponosić musi za nią pełną odpowiedzialność.

Młodzież dzisiejsza przygotowywać się winna do przyszłej służby dla państwa i z należną pogodą ducha ponieść te ofiary, które w rozwoju przeznaczeń naszej ojczyzny spaść na nią musiały. Wraz z przyjęciem tych linij wytycznej na ministerstwo spadają wielkie obowiązki. Pracując harmonijnie z innemi resortami, dążyć będziemy do tego, aby w związku z geograficznemi i strukturalnemi osobliwościami naszego państwa stworzyć na wszystkich jego połaciach mocne i zwarte ośrodki polskiej kultury narodowej, dostosowane do charakteru danej części kraju. Na terenach zamieszkałych przez ludność mieszaną, z rozwojem życia kulturalnego polskiego rozwijać się będzie równocześnie życie kulturalne innych narodowości.

Specjalnie jednak Ministerstwo W. R. i O. P., a zarazem całe społeczeństwo, nie powinny ustawać w pracy systematycznej, wytrwałej i nieprzerwanej, zmierzającej do rozwoju kulturalnego i gospodarczego miast położonych na wschodzie.

Sytuacja, w jakiej znalazło się ostatnio szkolnictwo powszechne, musi wywołać poważne zaniepokojenie nietylko z punktu widzenia naszej przyszłości kulturalnej, ale także realnych interesów obrony państwa. Za jeden z pierwszych obowiązków społecznych, p. Minister uważa dążenie do tego, by każde dziecko znalazło się w szkole i szkołę tę skutecznie ukończyć mogło. W tym kierunku poszedł wniosek rządowy, przyjęty przez komisję, o powiększenie budżetu Ministerstwa o 7 miljonów 800 tysięcy.

Troskę o szkołę powszechną musimy łączyć bezpośrednio z troską o byt jej pracownika-nauczyciela, zdając sobie sprawę z wielkiego kapitału wartości, jakie wnosi w nasze życie społeczne nauczyciel, pracujący w najprymitywniejszych nieraz warunkach. Donioślość tego zagadnienia doceniana jest w całej rozciągłości przez rząd, czego wyrazem jest utrzymanie awansu automatycznego.

Realizacja ustawy ustrojowej w zakresie szkolnictwa powszechnego postępuje konsekwentnie naprzód. Publiczne szkolnictwo powszechne pod względem organizacji, programu i poziomu winno nietylko zapewniać szerokim masom społecznym niezbędne minimum przygotowania do życia obywatelskiego, ale także dawać możność dzieciom odpowiednio uzdolnionym przejścia do szkół wyższych stopni — do akademickich włącznie. Ministerstwo dołoży wszelkich starań, aby pobudzić czynniki społeczne do intensywnej pomocy w tym względzie, zagadnieniem bowiem doniosłej wagi państwowej jest należyte wykorzystanie wszystkich jednostek uzdolnionych i umożliwienie im osiągnięcia najwyższego poziomu wykształcenia

SZKOŁY ŚREDNIE.

Przechodząc do zagadnienia szkół średnich, pan Minister wskazał na nierównomierne rozłożenie szkół państwowych, które w znacznie większej stosunkowo liczbie znajdują się w województwach południowych i zachodnich, niż w centralnych i wschodnich. Z tego faktu wynika dla państwa konieczność roztoczenia intensywniejszej opieki nad szkołami prywatnemi i nauczycielstwem, które i tak przebywa już ciężki kryzys materjalny spowodu zmniejszenia się opłacalności szkół prywatnych

W szkolnictwie średniem realizacja ustawy ustrojowej postępuje prawidłowo naprzód. Utrzymana będzie zasada, że im wyższy poziom nauczania, tem program musi być elastyczniejszy i tem większa swoboda nauczyciela i autora podręcznika.

W zakresie kształcenia przyszłych nauczycieli szkół powszechnych pracę rozpoczęto od opracowywania sieci liceów pedagogicznych i projektu wytycznych programu tych zakładów. Likwidacja seminarjów nauczycielskich będzie zakończona w bież. roku szkolnym.

Dalsze opracowywanie planu sieci szkół zawodowych będzie stanowiło jedno z najważniejszych zagadnień resortu. Ministerstwo W. R. i O. P. rozpocznie pracę nad rozmieszczeniem nowych szkół zawodowych na kresach zarówno wschodnich, jak i zachodnich, północnych i południowych.

Realizacja ustawy w zakresie szkolnictwa zawodowego prowadzona jest z wielkim nakładem pracy. Należycie bowiem zorganizowane szkoły zawodowe, uwzględniające istotne potrzeby nowoczesnego organizmu gospodarczego, oraz obrony kraju, muszą odgrywać poważną rolę w kształtowaniu życia gospodarczego i podnoszeniu kultury materjalnej państwa. Silny z małemi wyjątkami napływ młodzieży do szkół zawodowych oraz przychylne przyjęcie i poparcie ich ze strony sfer gospodarczych świadczy, iż społeczeństwo przełamuje już w sobie tak szkodliwy nawyk niedoceniania roli szkolnictwa zawodowego.

W ramach szkół wszelkich typów troska o zdrowie młodzieży, o jej usprawnienie w pracy i przysposobienie do życia i służby obywatelskiej znajduje swój wyraz w działalności wychowania fizycznego młodzieży szkolnej, oraz w zakresie higieny szkolnej.

SZKOLNICTWO MNIEJSZOŚCIOWE.

W stanie szkolnictwa ogólnokształcącego, o ile chodzi o szkolnictwo mniejszościowe, zaznacza się ostatnio poprawa w kierunku urealnienia możliwości znalezienia wspólnej płaszczyzny porozumienia. W związku z nowemi prądami, którym dał wyraz w

swem przemówieniu p. premjer, sprawa znalezienia najlepszych warunków współpracy na tem polu musi być rozwiązana pomyślnie. Zagadnienie mniejszościowe -- oświadczył p. minister Świętosławski — w zakresie szkolnictwa i rozwoju kultury i nauki, może być rozwiązywane stopniowo w miarę tego, jak będzie coraz więcej widomych oznak, że personel nauczający i pracujący nad wzbogaceniem dóbr kulturalnych czynić to będzie z głębokiem zrozumieniem tego, że dobro Państwa Polskiego jest jego własnem dobrem. Chcemy, aby w tej dziedzinie było rzetelne, jasne postawienie sprawy. Lojalny obywatel państwa, pracujący nad jego lepszą przyszłością, będzie się cieszył zawsze opieką władz niezależnie od tego, który z języków uważa za rodowity.

Przechodząc do sprawy oświaty pozaszkolnej, p. Minister, ceniąc bardzo działalność na tym terenie czynników samorządowych, społecznych, a zwłaszcza nauczycielstwa szkół powszechnych, dał wyraz przeświadczeniu, że bardzo skromna kwota przeznaczona na oświatę pozaszkolną odegra jednak nadal poważną rolę w utrzymaniu dla ministerstwa roli czynnika koordynującego.

Palące zagadnienia rozwoju szkolnictwa akademickiego ogólno-kształcącego i zawodowego od szeregu lat odsuwały na plan dalszy podjęcia systematycznej planowej pracy nad rozwojem nauki i kultury w rozmiarach, wymaganych zarówno przez rozwój kulturalny i ekonomiczny kraju, jak i przez wzgląd na jego siły obronne. Czas jest najwyższy, by uczyniony został wysiłek zbiorowy, aby doprowadzić do rozkwitu naukę i kulturę. P. Minister spodziewa się, że w łonie har minijnie dziś pracujących najwyższych towarzystw naukowych powstanie ciało zbiorowe, utworzone z wybitnych specjalistów, którzy gotowi będą służyć swoją znajomością rzeczy w każdej sprawie. Niewątpliwie przytem najpoważniejszą rolę w tej pracy odegrają profesorowie szkół akademickich.

Omawiając wypadki, jakie miały miejsce na uczelniach akademickich, p. Minister zauważył, że wystąpienia te, skierowane początkowo przeciwko studentom Żydom, jak zawsze wyzyskane były dla demagogicznych wystąpień innych elementów. Przyszła też na porządek dzienny sprawa opłat. Ministerstwo czynić będzie dalsze wysiłki, by przyczynić się do złagodzenia trudnego położenia młodzieży akademickiej, nie dopuści wszakże do tego, aby nieliczna garstka rozpolitykowanej młodzieży uniemożliwiała spokojną pracę olbrzymiej większości studentów.

Zkolei p. Minister przeszedł do scharakteryzowania budżetu działu sztuki, poczem zajął się obszerniej zagadnieniem wyznań w Polsce, które omówił na tle prac ministerstwa w tej dziedzinie.

Po tem nakreśleniu programu prac ministerstwa w poszczególnych dziedzinach, p. Minister stwierdził, że program ten wymaga szeregu lat wytrwałej i systematycznej pracy. Aby to zadanie mogło być spełnione, należy pobudzić do pracy wszystkie żywe siły narodu

Pan Minister zakończył swe przemówienie zapewnieniem, że będzie dążył do stworzenia warunków, umożliwiających przygotowanie przyszłych obywateli polskich do ich zaszczytnej misji twórczej pracy nad udoskonaleniem bytu naszego narodu. Ale wytężona ta praca ministerstwa i zespołu nauczającego pójdzie na marne, jeśli szerokie masy społeczeństwa nie zrozumieją, że należy przełamać, zniszczyć i usunąć te nastroje psychiczne, które nie mają nic wspólnego z konstruktywną twórczą pracą.

Mowę p. ministra Izba wysłuchała z uwagą i w skupieniu, przerywając ją często oklaskami.

DYSKUSJA.

Po przemówieniu min. Świętosławskiego na dzisiejszem plenum Sejmu wywiązała się obszerna dyskusja nad budżetem Ministerstwa W R i O P. Pierwszy głos zabrał pos ks. Downar. Stwierdził on że nasze szkolnictwo przeżywa obecnie tragedię albowiem przeszło miljon dzieci jest poza szkołą, 15 tysięcy nauczycieli pozostaje bez pracy, brak jest dziesiątków tysięcy izb szkolnych i brak około 30 tysięcy etatów nauczycielskich. Nauczyciele są przeciążeni pracą w szkole, a prócz tego nakłada się na nich jeszcze obowiązki i pozaszkolne. Mówca przytacza tu liczne wypadki przeniesienia nauczycieli, które nie są usprawiedliwione a powodują poważny koszt.

Ks. Downar nie występuje przeciw ustawie ustrojowej, której realizacja wymaga czasu, stwierdza jednak, że poziom nauczania obniżył się. Szerzej zajmuje się mówca sprawą nauczania religji w szkołach, występując przeciw powierzaniu nauki religji nauczycielom świeckim, bez misji kanonicznej, oraz przeciw zmniejszeniu godzin nauki religji. Ks. Downar polemizuje następnie z sen. Rostworowskim w sprawie zatargów między duchowieństwem a władzą świecką, widząc w zatargach tych głębszy podkład, aniżeli tło osobiste.

Pos. Chojnacki omówił bolączki szkolnictwa powszechnego i nauczycielstwa szkół powszechnych, podnosząc, że gminy bagatelizują potrzeby rzeczowe szkół a nauczyciele padają częstokroć ofiarą biurokratyzmu. Mówca przytacza tu szereg przykładów, świadczących o niewłaściwościach w dziedzinie kwalifikowania nauczycieli oraz w inspekcji szkolnej. — Pos. Chojnacki solidaryzuje się z przedmówcą, który wystąpił w obronie przenoszonych nauczycieli, a co się tyczy zatargów, to stwierdza, że w szkole niema walki o religję, natomiast jest walka o wpływ wśród społeczeństwa. Walka ta jest często przenoszona na teren szkoły, ale słuszność jest po stronie nauczyciela i on tę walkę wygra.

Następny mówca pos. ks. Lubelski stwierdził, że Polacy katolicy, stanowiący 65 proc. ludności w państwie, są trzonem, na którym się może oprzeć państwo, naród i rząd. Istotnym obowiązkiem Polaka-katolika jest wierność dla państwa polskiego. Między interesem państwa polskiego a interesem kościoła katolickiego niema sprzeczności. Mówca jednak twierdzi, że w zakresie stosunków między państwem a kościołem nie wszystko jest w porządku. Zarówno w dziedzinie szkolnej, jak i w innych różne sprawy nie są uregulowane. Mówca wysuwa szereg postulatów, zmierzających do poprawy warunków pracy nauczycielskiej i wreszcie zgłasza rezolucję, domagając się uzupełnienia w ciągu 5 lat braków w szkolnictwie powszechnem, przystosowania samorządu szkolnego do obecnego ustroju szkolnego i zniesienia mieszkaniowego dodatku płaconego przez gminę.

W dalszym ciągu debaty na plenum Sejmu nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. poseł Tarnowski oświadcza, że niesłusznem mu się wydaje przedłużanie obowiązkowego okresu nauki do lat 7-miu i raczej należałoby skrócić czas nauczania do lat 5. Natomiast należałoby uczynić oświatę naprawdę powszechną. Mówca podkreśla dalej, że jest rzeczą szkodliwą zmniejszanie liczby godzin religji bez względu na wyznanie i uważa, że lepiej wydać na naukę religji w szkołach, niż budować więzienia i domy poprawcze.

Przemawiali dalej posłowie Rubinstein, Ostro, Dratwa, Jahoda-Żółtowski, Drozd-Gierymski, Mróz, Pełczyńska, Ekiert, Krupa, Kuczyński, Sarnecki, Skrypnik, Wołkow i Hoffman.

Po przemówieniu posłów Szeteli, Hermanowicza, Jurkowskiego i Kuźmowicza, zabrał ponownie głos minister Świętosławski, który odpowiadał na wywody mówców.

Po końcowych wywodach referenta, debatę nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. zakończono.

Następnie Marszałek odesłał do odpowiednich komisyj w pierwszem czytaniu projekty ustaw: o prawie wekslowem, o prawie czekowem i o zaopatrzeniu emerytalnem w samorządzie terytorjalnym.

Wniosek posłanki Prystorowej o uboju zwierząt gospodarskich odesłany został do komisji administracyjno-samorządowej.

Na tem posiedzenie Sejmu zakończono.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Hanka Ordonówna -- Igo Sym

Występy słynnej polskiej diseuse'y zawsze cieszą się zasłużonem powodzeniem. Tym razem stwierdziliśmy pogłębienie dramatycznych akcentów i zupełne niemal zerwanie z pewnemi utartemi metodami wywoływania lirycznych nastrojów, przy pomocy charakterystycznej, ogólnie znanej modulacji głosu. Niektóre punkty programu jak „Pożegnanie" i „Eviva" należą do prawdziwych pereł tego rodzaju sztuki estradowej. — Kostjumy, zaprojektowane przez samą artystkę, wysoce pomysłowe i estetyczne.

Partner p. Ordonówny p. Igo Sym — to artysta par excellence filmowy. Słabe naogół, raczej jako tzw. „szmoncesy" kwalifikujące się piosenki — nie przekonywały. Lepiej wypadły satyryczne parodje „Pedro" i „Przysposobienie wojskowe".

J. M.

NOSZENIE I POSIADANIE BRONI PALNEJ WYMAGA ZEZWOLENIA STAROSTWA.

Rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zabronione jest posiadanie broni białej ukrytej w przedmiotach niemających wyglądu broni (laski, parasole, kije i t. p.), pałek giętkich, zakończonych ciężkim, twardym metalem, lub zawierających takie wkładki, bokserów i pierścieni kolczastych lub zaostrzonych w żeberka. Wolno nosić bez zezwolenia władz noże sztywne i składane o ostrzu nie dłuższem niż 10 cm., noże myśliwskie noszone w związku z wykonywaniem prawa polowania, noże lub sztylety używane do celów zawodowych, o ile chodzi o ich noszenie przez osoby, wykonywujące dane zawody (n. p. rzeźnickie).

Zarazem Starostwo Grodzkie wzywa wszystkich posiadaczy broni palnej i chcących nosić broń palną do wnoszeina podań o zezwolenie na posiadanie broni, względnie o prolongowanie posiadanych zezwoleń, których ważność już wygasła, a to pod rygorem stosowania przepisów karnych prawa o broni, amunicji i materjałach wybuchowych t. j. grzywny do 3.000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy.

Program radjowy.

Niedziela, 23 lutego.

Lwów. Godz. 9: Audycja poranna. 10: Nabożeństwo ze Lwowa. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Rozmaitości teatralne. 12.15: Poranek muzyczny. 14: „Ogłoszenie małżeńskie" ironiczna nowela Wł. Perzyńskiego. 14.20: Muzyka salonowa. 15: Przegląd rynków produktów rolnych. 15.15: „Aktualja leśne". 15.25: Płyty. 15.45: Pogadanka. 16: Pogadanka dla dzieci starszych. 16.15: Koncert reklamowy. 16.30: Płyty. 16.55: Słuchowisko. 17.30: Koncert. 19.45: Nowości literackie. 20: Koncert. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30: Feljeton. 21.45: Wiad. sport. 22: Orkiestra marynarki woj. 22.30: Płyty.

Poniedziałek, 24 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Odczyt. 12.25: Muzyka salonowa. 13.30: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16.15: Orkiestra salonowa. 17: Pogadanka. 17.20: Koncert chóru Dana. 17.50 Pogadanka. 18: Recital fortepianowy. 18.30 „Listy od dzieci". 18.40: Recital śpiewaczy. 18.55: Pogadanka gospodarcza. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka gospodarcza. 20: Audycja karnawałowa. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Recital śpiewaczy. 21.30: Wieczór literacki. 22: Audycja z okazji nar. święta Estonji. 22.30: Płyty.

Wiadomości bieżące.

22 lutego 1936

Sobota

Kat. św. Piotra
Jutro: Zapust.
Wschód słońca 6·40
Zachód „ 17·00

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 20 „Peer Gynt".
Niedziela godz. 15.30 „Przygoda w Grand Hotelu". — Godz. 20 „Peer Gynt".
Poniedziałek teatr nieczynny.
Wtorek godz. 20 „Bal w Savoyu".
Środa godz. 20 „Bal w Savoyu".
Czwartek godz. 20 „Bal w Savoyu".

TEATR ROZMAITOSCI.

Sobota godz. 20 „Trafika pani generałowej".
Niedziela godz. 20 „Trafika pani generałowej".
Poniedziałek godz. 20 „Trafika pani generałowej".
Wtorek godz. 20 „Trafika pani generałowej".
Środa godz. 20 „Trafika pani generałowej".
Czwartek godz. 20 „Trafika pani generałowej".

KINOTEATRY.

APOLLO: „Karjera" z Martą Eggert.
CHIMERA: „Metropolitan" z Lawrence Tibbett.
COLOSSEUM: „Pokój nr. 309", rewja „Coś na Popielec"
GRAŻYNA: „Kocham wszystkie kobiety" z Kiepurą.
KOPERNIK: „Ostatnie dni Pompei".
MARYSIENKA: „Zbieg z Jawy" z Charles Bickford.
MUZA: „Sen nocy letniej".
PALACE: „Ostatni posterunek".
PAN: „Flip i Flap jako indyjscy piechurzy" oraz „W wiedeńskim lasku"
PAN: „Dwie Joasie" z J. Smosarską.
RAJ: „Dodek na froncie".
STYLOWY: „Wesoła rozwódka".
ŚWIT: „Pieśń kozaka" z Jose Mojicą.
TĘCZA: „Złodziej z Bagdadu".
TON: „Zew dzikich" Noah Berry.
UCIECHA: „Burza nad Andami".

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś, w sobotę, dnia 22 b. m o godz. 8-mej wiecz. „Peer Gynt" wspaniały poemat dramatyczny Henryka Ibsena. Zdaniem wszystkich znawców, jest to najlepsza inscenizacja sezonu. „Peer Gynt" ukaże się jeszcze tylko raz na scenie Lwowskiej.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś w sobotę, dnia 22 b. m. o godz. 8-mej wiecz. „Trafika Pani Generałowej" Bus Feketego. Niezawodny ten pisarz podbił tą komedją natówni jak i zeszłego sezonu „Pieniądzem" serca publiczności Lwowskiej.

Niedziela w Teatrach miejskich. W niedzielę, dnia 23-go lutego w Teatrze Wielkim dwa przedstawienia: popołudniu o godzinie 3.30 jako przedstawienie popularne po cenach najniższych „Przygoda w Grand Hotelu" świetna operetka B. Abrahama w obsadzie premjerowej z Janiną Kulczycką i Niną Wilińską. Wieczorem natomiast ostatni raz: „Peer Gynt" nieśmiertelny poemat dramatyczny Henryka Ibsena. W Teatrze Rozmaitości „Trafika Pani Generałowej" wesoła komedja Bus Feketego, w której humor, dowcip i niezwykłe sytuacje staczają boje o pierwszeństwo.

— **Nowa operetka już 25-go b. m.** „Bal w Savoyu" nowa, tak sławna operetka Pawła Abrahama, ukaże się na scenie Teatru Wielkiego już we wtorek, dnia 25 b. m. Będzie to wielkie święto dla zwolenników lekkiej muzyki. W rolach głównych ujrzymy ulubieńców Lwowskiej publiczności jak Janinę Kulczycką, Ninę Wilińską, Kazimierza Dembowskiego i Władysława Więckowskiego, sekundować im będą: Janina Szrajerówna, Stanisław Jaśkiewicz, Kazimierz Lewicki, Piotr Połoński, Leon Pietraszkiewicz, Juljan Składanek, Włodzimierz Nieprzewski i inni, oraz cały zespół baletowy. Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz, dekoracje tworzy Otto Rex, kierownictwo muzyczne prowadzi Jakób Mund, całość choreograficzna Jan Wojcieszko.

KOMUNIKATY.

— **Rocznik polityczny i gospodarczy P. A. T. 1936 r.** Wydawnictwo Rocznika Politycznego i Gospodarczego PAT. na rok 1936 zawiadamia wszystkich, którzy zamówili nowe wydanie, że z powodu przedłużającego się strajku w drukarniach stołecznych, ukazanie się na rynku Rocznika ulega opóźnieniu. Wszyscy zamawiający, natychmiast po wyjściu Rocznika z pod prasy, otrzymają zamówiony tom pocztą. — **Biuro Wydawnictw PAT.**

— Posiedzenie **naukowe Wydziału matematyczno-przyr.** odbędzie się w poniedziałek 24 b m. o godz. 6-ej wiecz. w Instytucie Zoologicznym U. J. K. ul. św. Mikołaja 4.

— **77-my Wieczór dyskusyjny** urządza Zaw Związek Literatów Polskich w poniedziałek dnia 24 b. m o godzinie 19-tej w parterowej sali Kasyna i Koła Lit.-Art. przy ul Akademickiej.

Dyskusję zagai p. Wilhelm Korabiowski, który wygłosi odczyt na temat „Estetyka słuchowiska radjowego". Wstęp wolny.

— **Związek zawodowy architektów i budowniczych** we Lwowie zwołał na 25 bm. do dużej sali Izby przem.-handl. we Lwowie, ul. Akademicka 17, I. p. zwyczajne roczne walne zgromadzenie członków i zaprosił jako gości także i dawniejszych członków oraz nie-członków (uprawn. zawod.). Początek o godz. 18-tej.

KRONIKA MIEJSKA.

XVI. Wystawa Fotografiki Polskiej. W niedzielę, dnia 23 lutego b. r. o g. 12 w południe w sali reprezentacyjnej Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego odbędzie się otwarcie XVI. Wystawy Fotografiki Polskiej, urządzonej staraniem Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego i Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego. Wystawa trwać będzie od 23 lutego do 22 marca b. r. i otwarta będzie codziennie w godz. od 9—14 i 18—20. Wstęp na wystawę wynosi 50 gr., dla młodzieży 25 gr., w wycieczkach zbiorowych 10 gr. od osoby.

„Na fali walca", ostatnia wspaniała impreza karnawałowa w sali Kasyna i Koła lit.-art. Akademicka 13, w sobotę 22 lutego. Akademicki Związek Morski zaprasza cały Lwów.

Z frontu włosko-abisyńskiego.

Warszawa. 22. II. (PAT.) Na podstawie wiadomości z rozmaitych źródeł, PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 21 b. m.:

Jak donoszą źródła angielskie, telegramy nadchodzące z frontu wykazują, że w ciągu dnia wczorajszego 3 kolumny włoskie posunęły się naprzód o 20 klm. przechodząc przez żyzną dolinę Buia i zajmując nowe pozycje, panujące nad doliną Mai Meszitz, jednego z największych strumieni tej okolicy. Krążą pogłoski, iż czołowe sprawy włoskie znajdują się już w pobliżu Amba-Aladzi.

Według informacyj ze źródeł abisyńskich, ras Mulugeta zawiadomił, ze od pewnego czasu oddziały jego są silnie bombardowane zarówno w dzień jak i w nocy przez samoloty włoskie.

Piloci włoskich samolotów wywiadowczych oświadczają, iż na ścieżkach i drogach, wiodących ku południowi widać liczne grupy cofających się pośpiesznie Abisyńczyków. Na drogach leży wiele trupów i rannych.

Korespondent Reutera w Addis Abeba donosi, iż rząd abisyński nie może być dostatecznie szybko powiadamiany o wynikach bitew wobec braku należytych instalacyj radjowych i telefonicznych. Skądinąd zresztą zdarzało się niejednokrotnie, że Włosi przejmowali radjotelegramy abisyńskie i że wobec tego sztaby abisyńskie wolą raczej wysyłać swe wiadomości przez kurjerów.

Jak donoszą źródła niemieckie, główna kwatera rasa Nasibu nadesłała meldunek o dalszych postępach jego wojsk w kierunku Warandar i Koron w Ogadenie. Ruchy wojsk utrudniają w znacznym stopniu panujące upały.

Półoficjalne koła rzymskie oświadczają lakonicznie, że po zdobyciu Aderatu, operacje rozwijają się w kierunku Amba Aladzi. Zdaniem tych kół, w dniu jutrzejszym należy oczekiwać doniosłego komunikatu wojennego.

JUBILEUSZ DYREKTORA TEATRU WOŁYŃSKIEGO.

W Łucku odbył się obchód jubileuszu 5-lecia pracy p. Aleksandra Rodziewicza na stanowisku kierownika Teatru Wołyńskiego im. J. Słowackiego, oraz 20-lecia jego pracy scenicznej. Wystawiono na jubileusz sztukę Lothara „Król Arlekin“ z jubilatem w roli tytułowej. W czasie przerwy po 2 akcie zebrali się na scenie członkowie prezydjum T. K. K. T. na Wołyniu oraz zespół teatru. Do jubilata przemówili, składając mu serdeczne gratulacje i życząc dalszej owocnej pracy pp. prezes Tow. Krzewienia Kultury Teatr. na Wołyniu dyr. Baczyński, wiceprezydent miasta Wasilewski, prez. Woł. Tow. Naukowego Sleszyński, art. Modzeński w imieniu zespołu i B. Kalinowski, w imieniu personelu technicznego. P. Rodziewiczowi wręczono wieńce i wiele kwiecia. Jubilat w szczerych słowach dziękował za uznanie dla jego pracy. Publiczność zgotowała dyr. Rodziewiczowi długą i serdeczną owację.

LOT ELLSWORTHA DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO.

Przybył tu na pokładzie statku „Discovery II“ lotnik Ellsworth, który wraz z towarzyszem dokonał lotu do okolic bieguna południowego. Ellsworth w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył: „Urzeczywistniłem największą swą ambicję. Przez 11 godzin od chwili startu znajdowaliśmy się nad strefami lodowemi. Nie opuszczaliśmy się poniżej 6.000 stóp. Mieliśmy stale przed oczami szczyty górskie. Potwierdza to teorję, iż Arktandyda posiada długi łańcuch górski. Wylądowaliśmy na szerokiem płaskowzgórzu pozbawionem lodowców i rozpadlin, co przeczy twierdzeniu, jakoby w okolicach bieguna południowego nie było terenów odpowiednich do lądowania. Sądzę — mówił Ellsworth — że ewentualnie możliwy byłby transport drogą lotniczą ekspedycji, zaopatrzonej w psy i sanie. Po spędzeniu 7 dni podczas burzy śnieżnej w namiocie udało nam się wydostać nasz samolot spod lodu i z wielkim trudem uruchomić motor. Ostatni etap naszej ekspedycji był najcięższy, gdyż spowodu niedokładnych map musieliśmy ciągnąć sanie conajmniej na przestrzeni 100 mil zanim dotarliśmy do bazy. Mój towarzysz pierwszy zauważył samolot wysłany przez „Discovery“. Samolot ten zrzucił nam żywność i wskazał drogę ku morzu“.

Djamentowe gody „Ogniska“
Stow. Zawod. Drukarzy.

W r. ub. upłynęło 60 lat od chwili założenia „Ogniska“, potężnej i zasłużonej organizacji składaczy czcionek.

Nie pierwsza to organizacja drukarzy, gdyż przed nią istniała „Kasa zapomogowa“ założona we Lwowie 22 listopada 1817 r., później stow. „Wzajemnej Pomocy“, założone 30 listopada 1856 r., wreszcie oba te stowarzyszenia po długoletniej chlubnej działalności złączyły się w jedno ciało z „Ogniskiem“ dla dobra szerokich rzesz drukarzy i ich rodzin.

„Ognisko“ powstało w styczniu 1875 r. w miejsce rozwiązanego w r. 1872 „Postępu“ za „przekroczenie statutu“.

Pierwszym prezesem „Ogniska‘ był wielki działacz społeczny ś. p. Antoni Mańkowski. W latach następnych ster „Ogniska“ spoczywał w ręku Albina Todschindlera, liczącego obecnie 91 lat życia, Józefa Hudeca, Juljana Obirka, Andrzeja Kusyka, Władysława Wiśniewskiego, Włodzimierza Kubickiego, a od r. 1934 Gabrjela Benrada.

Szczupłe ramy artykułu dziennikarskiego nie pozwalają na skreślenie 60-letniej owocnej działalności „Ogniska“, dla ilustracji jej jednak podamy kilka cyfr:

Podczas gdy w r. 1875 dochody „Ogniska“ wynosiły 797 zł., w r. 1897 wzrosły do sumy 18.155 zł., a w r. 1913 już 104.773 kor. Za czasów polskich najświetniejszy okres dla Stow. był w r. 1928, gdzie przychody jego wynosiły już 193.232 zł. Gdy wskutek kryzysu bezrobocie wśród drukarzy zaczęło zataczać coraz szersze kręgi — członkowie „Ogniska“ uchwalili przymusowy podatek dla bezrobotnych, który w r. 1926 przyniósł 129.731 zł. a w r. 1930 164.361 zł.

Wskutek trwałego wzrastania bezrobocia wpływy te spadły w r. 1934 do sumy 68.317 zł.

Ognisko posiada dwie filje: w Stanisławowie i Przemyślu, nadto kilka kół, jak Klub maszynistów, Koło składaczy maszynowych, Klub składaczy ręcznych, Klub inwalidów drukarskich, Klub sportowy „Grafika“ i „Chór drukarzy“, który rozwija się bardzo pięknie.

„Ognisko‘ jest właścicielem dwu realności przy ul. Piekarskiej oraz Domu Zdrowia w Mikuliczynie.

Założone dla niesienia pomocy swym członkom, dla ulżenia niedoli chorym, bezrobotnym i inwalidom, dla opieki nad wdowami i sierotami, „Ognisko“ złotemi głoskami zapisało się w ciągu swego istnienia w historji ruchu robotniczego.

Więc w dniu djamentowych godów tego zasłużonego zrzeszenia Redakcja „Gazety Lwowskiej“ składa Jubilatowi serdeczne życzenia dalszego rozwoju dla dobra szerokich rzesz robotniczych. **sz.**

* * *

Z okazji jubileuszu „Ogniska“ odbędzie się jutro 23 b. m. Uroczysta Akademja w sali Stow. „Gwiazdy“ o g. 11.

Polska na tegorocznych wiosennych Targach Lipskich.

POLACY, JAKO KUPUJĄCY I WYSTAWCY, PORAZ PIERWSZY NA ZASADZIE TRAKTATU HANDLOWEGO. — ZNACZENIE POLSKO-NIEMIECKICH STOSUNKÓW TARGOWYCH DLA ROZWOJU WYMIANY TOWARÓW OBU TYCH PAŃSTW.

Niedawne zakończenie polsko-niemieckiej wojny celowej przez zawarcie regularnego traktatu handlowego było zarazem usunięciem dla obu krajów nieznośnej sytuacji gospodarczej. Okazało się bowiem, że wojna celowa i wyjątkowe zarządzenia połączone były dla obu stron li tylko ze stratami i dlatego też koła gospodarcze obu tych krajów przedsiębrały niejednokrotnie usiłowania zakończenia wojny gospodarczej, które w końcu uwieńczone zostały pełnym sukcesem. Oczywiście jedenastoletnia wojna celowa musiała siłą rzeczy spowodować w stosunkach handlowych między Polska a Niemcami głębokie zmiany. Niemcy przez czas ten silnie rozwinęły swą produkcję agrarną, zaś Polska niemniej swój przemysł i tem samem możliwość wymiany towarów między tymi krajami w czasie tym znacznie zmalała. Mimo to przyjęto doiście do skutku ostatniego traktatu handlowego z wielkiem zadowoleniem nietylko w Polsce i w Niemczech, lecz w całej Europie środkowej, gdyż traktat ten, polegający na systemie kompensacji, daje każdemu z kontrahentów możność osiągnięcia obrotu towarowego od 170—180 miljonów złotych rocznie.

Usiłowania obu państw, zmierzające do pogłębienia wzajemnych stosunków gospodarczych w ramach danej możliwości, znajdą na tegorocznych wiosennych targach lipskich bardzo silne poparcie. Polscy kupcy i wystawcy będą mogli po wielu latach znowu przeprowadzić praktyczne transakcje, które dotąd z powodu ceł wojennych i nadzwyczajnych ograniczeń przywozowych były wprost niemożliwe. O tem, że zarówno w Polsce, jak i w Niemczech kładą wielka wagę na rozwój i znaczenie wzajemnych stosunków targowych, świadczy fakt, iż Niemcy od szeregu lat wystawiają swe wyroby na Targach Poznańskich, zaś Polska regularnie bierze udział w Targach Lipskich. Na targi wiosenne 1928 i 1929 r. przybyła Polska do Lipska nawet z wielką narodową wystawą zbiorową, która w latach tych osiągnęła znakomite wyniki. Przedłużenie się wojny oraz powstanie nadzwyczajnego przesilenia gospodarczego w obu tych państwach uniemożliwiły urządzenie stałej wystawy polskiej w Lipsku i teraz dopiero czynią nanowo usiłowania w kierunku stworzenia warunków i podstaw dla stałej wystawy polskiej.

Od silnego, wzajemnego udziału w targach oczekują tak w Polsce, jak i w Niemczech wielkich korzyści. Powyższe zapatrywanie sfer gospodarczych zarówno polskich, jak i niemieckich, doprowadziły do tego, że z okazji zeszłorocznej południowo-wschodniej wystawy we Wrocławiu, jak i targów poznańskich doszedł do skutku oddzielny układ kompenzacyjny polsko-niemiecki, na mocy którego niemieckim uczestnikom targów poznańskich udzielone zostały dla szeregu towarów przemysłowych dodatkowe kontyngenty przywozowe w kwocie 1.2 milj. marek niemieckich, zaś polscy uczestnicy południowo-wschodniej wystawy we Wrocławiu otrzymali w tej samej wysokości ulgi dla wywozu i zbytu produktów agrarnych. Układ ten spowodował bardzo żywy udział firm niemieckich na targach w Poznaniu, jak i firm polskich na wystawie we Wrocławiu.

Tegoroczne, wiosenne Targi Lipskie, które trwać będą od 1—6 marca, dadzą polskim interesentom możliwość jak najdalszego korzystania z zawartego traktatu handlowego z Niemcami. Wielka wystawa techniczna, która, jak wiadomo, jest największą tego rodzaju wystawą na świecie, cieszy się już od dawna żywym zainteresowaniem polskich kół gospodarczych, gdyż większa część maszyn, służących do odbudowy i rozwoju polskiego przemysłu, zakupioną została w Lipsku. Szczególne znaczenie przypisują w Polsce lipskiej wystawie budowlanej, będącej od szeregu lat odwiedzaną przez przedstawicieli polskiego przemysłu budowlanego i polskich związków komunalnych. Do odbyć się mającej z okazji Targów Lipskich w dniu 4 marca 1936 wycieczki dla zapoznania się interesentów z tworami grupy budowy domów oraz dróg lądowych i wodnych, zgłosiło się dużo uczestników polskich. Jak z zgodnych sprawozdań wszystkich ważniejszych kół gospodarczych naszego kraju wynika, czynią we wszelkich znaczniejszych centrach handlowo-gospodarczych wielkie przygotowania do odwiedzenia tegorocznych wiosennych Targów w Lipsku, po których się spodziewamy nowych impulsów do podniesienia wymiany towarów między Polską a Niemcami. 658

Straszne wypadki w kopalniach.

Sosnowiec. 22. II. (PAT.) Wczoraj przedpoł. wydarzyła się na kopalni „Dorota“ pod Kazimierzem katastrofa górnicza. W czasie rozsadzania ściany węgla poczęły się wydobywać gazy węglowe i równocześnie posypały się zwały kamieni. Skutkiem katastrofy jeden z górników poniósł śmierć na miejscu, jeden zaś odniósł ciężkie rany, a 3-ch innych zasypały walące się zwały węgla.

Wszczęto natychmiast akcję ratunkową celem wydobycia trzech zasypanych jeszcze górników. Z pod gruzów wydobyto zwłoki trzech górników. W ten sposób liczba zabitych ofiar katastrofy wynosi 4 osoby. Powód wybuchu ustali specjalna komisja. Dalsze wydobycie węgla z kopalni wstrzymano, gdyż gazy rozchodzące się po całym szybie zagrażały pracującym.

Niemniej straszny wypadek wydarzył się w kopalni „Juljusz“. Wczoraj przedpoł. w kopalni „Juljusz“ do podziemi kopalni zjechał w celu skontrolowania stanu bezpieczeństwa sztygar kopalniany Hanak. Po pewnym czasie, rozmówiwszy się z górnikami, sztygar, chcąc wrócić na powierzchnię, dał znak maszyniście, aby winda wjechała na górę.

W tej samej chwili winda ruszyła z miejsca, uderzając sztygara w głowę. Hanak przechylony stracił równowagę i runął w dół z wysokości kilkudziesięciu metrów. Nieszczęśliwy sztygar doznał pęknięcia czaszki i w drodze do szpitala zmarł.

Z RADY NADZORCZEJ BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. 22. II. (PAT.) W dniu 20 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa J. Kożuchowskiego posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego. Wysłuchano szczegółowych sprawozdań Dyrekcji i komisji rewizyjnej oraz zatwierdzono bilans netto banku z 31 grudnia 1935 r. i rachunek strat i zysków za rok 1935.

Bank Gospodarstwa Krajowego zamknął swą działalność w roku ubiegłym sumą bilansową o 76 miljonów wyższą aniżeli w roku 1934. Suma ta osiągnęła zł. 2.254 miljonów, dochodząc w ten sposób do najwyższego poziomu w dotychczasowym rozwoju banku. Poważnie wzrosły również obroty banku. Ogólna ich suma — po jednej stronie księgi głównej — dochodzi do blisko 20 miljardów zł., wykazując wzrost w roku ub. 1,5 miljarda zł.

Czysty zysk banku za rok 1935 jest nieco wyższy aniżeli za rok poprzedni i wynosi 2.965 tys. zł. Zgodnie ze statutem 35 proc. tego zysku przypadnie w udziale Skarbowi państwa, jako właścicielowi kapitału zakładowego, a reszta dopisana będzie do rezerw statutowych.

POŻAR NA STATKU.

Baltimore. 22. II. (PAT.) Na pokładzie statku norweskiego „Gisla“, który przybył tu z Ameryki Południowej z ładunkiem saletry, wybuchł groźny pożar. Załoga opuściła statek, który zakotwiczono zdala od portu, ażeby ogień nie przerzucił się na ląd.

ORĘDZIE KRÓLA EDWARDA VIII PRZEZ RADJO.

Londyn. 22. II. (PAT.) W dniu 1-go marca o godz. 16-tej nadane będzie przez radjo orędzie króla Edwarda VIII. do wszystkich obywateli Imperjum brytyjskiego.

STAN ZDROWIA KS. ASTURJI.

Havanna. 22. II. (PAT.) Stan zdrowia ks. Asturji hr. Cavadonga znów się pogorszył i zaszła konieczność dokonania nowej transfuzji krwi. Lekarze oświadczyli jednak, że stan obecny nie jest groźny.

MANEWRY BEZ KOŃCA.

Gibraltar. 22. II. (PAT.) Wczoraj wieczorem odbyły się tu ćwiczenia kombinowane floty i lotnictwa. Miasto w ciągu 40 minut było pogrążone w ciemnościach. Wszelka komunikacja w mieście w ciągu tego czasu była wstrzymana.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

Giełda z dnia 22 lutego

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.30, Berlin 213.45, Holandja 360.15, Londyn 26.17, N. Jork 5.24 i trzy ósme, tel. 5.24 i pięć ósmych, Paryż 35.01, Praga 21.96, Szwajcarja 173.30, Madryt 72.60. Papiery państwowe: 6 prc. poż. konwers. 60, 6 prc. poż. dol. 78.25, 4 prc. poż. dol. 53.75, 7 prc. poż. stabiliz. 62.75. Akcje: Bank Polski 91, Starachowice 35.50 Lilpop 9.45. Dolar w obrotach prywatnych 5.23 i jedna czwarta.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 1734/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi, Rewiru III. urzędujący w Kołomyi, przy ul. Kraszewskiego l. 14 na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1936 o godz. 9-tej w Kołomyi, ulica Kraszewskiego Szkoła Przem. Drzewnego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 fortepian marki Chytraczek, 1 szafa dębowa, 1 maszyna do szycia nożna Singer, 1 biurko dębowe, 4 krzesła gięte, 1 kilim około 2x3 m, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.180, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Kołomyja, 12 lutego 1936. 672K

III. Km. 109/36. Ogłoszenie. Jan Tabaka Komornik Sądu grodzkiego rew. III. w Przemyślu przy ul. Grodzkiej 6 urzędujący ogłasza, że dnia 24 lutego 1936 o godz. 9-ej odbędzie się w Przemyślu przy ul. Mickiewicza 50 publiczna sprzedaż ruchomości, a to 1 fortepianu firmy „Parta-Wien", 1 kredensu oszklonego jasnego, 1 kasy ogniotrwałej, 1 kredensu pokojowego ciemnego, 1 feileru ciemnego, 1 stołu rozsuwalnego, 1 krzesła obitego skórą, oszacowanych na kwotę 1250 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Przemyśl, 21 lutego 1936. 671K

III. Km. 129/36. Ogłoszenie. Jan Tabaka Komornik Sądu grodzkiego rew. III. w Przemyślu przy ul. Grodzkiej 6 urzędujący ogłasza, że dnia 24 lutego 1936 o godzinie 9-ej odbędzie się w Przemyślu przy ul. Kopernika 30 publiczna sprzedaż ruchomości, a to 1 kredensu ciemnego oszklonego, 1 feileru ciemnego oszklonego, 1 dywanu perskiego, oszacowanych na kwotę 650 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Przemyśl, 21 lutego 1936. 670K

II. Km. 716/34. Obwieszczenie o drugiej licytacji. Strona zobowiązana: Masa spadkowa błp. Abrahama Botha do rąk spadkobierców Balbiny Both, małol. Filipa Pinkasa Botha, Reginy Both i Zygmunta Botha w Rzeszowie i Balbinę Both w Rzeszowie. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa odbędzie się dnia 30 marca 1936 o godzinie 9-tej przed południem w Sądzie grodzkim w Rzeszowie biuro Nr. 48 parter, na zasadzie niżej zapodanych warunków licytacyjnych, licytacja następującej realności. Połowa realności lwh. 78 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej dłużników Abrahama Botha i Balbiny Both po połowie, czyli po 1/4 cz. w stosunku do całości własnej. Realność ta w całości stanowi parc. bud. lkat. 306 o powierzchni 716 mtr. kw. i położona jest w Rzeszowie. Na parceli lkat. 306 stoi budynek czynszowy jedno piętrowy murowany o zabudowanej powierzchni 357.49 mtr. kw. oraz wolno stojące dwupiętrowe ustępy o zabudowanej powierzchni 4.98 mtr. kw., zaś reszta niezabudowanej powierzchni parceli 358.61 mtr. kw. zajęte jest częściowo na podwórze, a częściowo stanowi plac niezabudowany od ulicy Kopernika. Suma oszacowania 37.622 zł. 08 gr. Cena wywołania wynosi 25.081 złotych 38 groszy. Miejscem przechowywania ksiąg gruntowych powyższej realności jest Sąd okręgowy jako hipoteczny w Rzeszowie. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 cz. sumy oszacowania. Rękojmia złożona będzie w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjmowane będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać mające sprzedać się nieruchomości w dni powszechne od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Rzeszów, 10 grudnia 1935. 648K

II. Km. 195/36. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, rewiru II. obwieszcza, że dnia 24 marca 1936 o godz. 10-tej przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, przy ul. Kazimierzowskiej l. 34 w sali Nr. IV. licytacja realności położonej w Krzywczycach przy ul. Pasiecznej 7 objętej wyk. hip. L. 380 ks. gr. gm. kat. Krzywczyce prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużnika Ireneusza Grabkowskiego w całości własnej, a składającej się z pgr. lkat 1482/14 o powierzchni 101 s. kw., na której stoi 1 budynek mieszkalny, parterowy, drewniany, zewnątrz nie tynkowany. 2. budynek gospodarczy, parterowy, drewniany, mieszczący jedną ubikację mieszkalną i jedną ubikację jako garaż na auto. 3. komórka drewniana służąca jako skład węgla. Do realności tej należy ogrodzenie siatką drucianą w ilości 28 mb, ogrodzenie sztachetowe w ilości 12 mb., przyrząd do trzepania dywanów 2 słupy wysokie 8 m. jako antena dla radja, szczepy owocowe, w ilości 10 sztuk, 14 krzewów bzu, 4 krzewy róż, oraz dół kloaczny, murowany, ocenionej na 12.631 zł. 30 gr. Cena wywołania wynosi 9.473 zł. 48 gr. Rękojmię w wysokości 1 263 zł. 13 gr winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Do organów Władzy publicznej i Instytucji publicznych powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwracam się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego Rewiru II.
Lwów, 14 lutego 1936. 667K

I. Km. 906/35/12. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Wadowicach I-go rewiru Stanisław Czapkiewicz na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 marca 1936 o godzinie 8-mej w Kalwarji Zebrzyd. (nie później jak w dwie godziny po oznaczonym czasie) odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Dra Ignacego Wielgusa adw., składających się z obrazów, bibljoteki, książek różnych jak: Prusa, Słowackiego, Chmielowskiego, Rollanda itd., oszacowanych na łączną sumę zł. 1757 na rzecz wierzyciela Lea Weisera w Wiedniu. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I
Wadowice, 20 lutego 1936. 668K

III. Km. 781/34. Obwieszczenie o drugiej licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Samborze rewiru III-go Juljusz Waygart na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 kwietnia 1936 o godzinie 8.30 w sali Nr. 90 Sądu grodzkiego w Samborze odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Anny z Scheinerów Goldbergowej nieruchomości stanowiącej realność miejską obj. whl. 240 ks. gr. gm. kat. Sambor Lwowska przy Sądzie okręgowym w Samborze położonej u zbiegu ul Legionów i ul. Cichej w Samborze, a składajacej się z pgr. lkat. 416 (ogród) o powierzchni 600 m kw. i pbud. lkat. 449 o powierzchni 11 a. 54 m kw., na której znajduje się murowana jednopiętrowa kamienica czynszowa z suterynami o powierzchni zabudowania 531 m kw., oraz parterowy murowany budynek gospodarczy, obejmujący 8 komórek o powierzchni zabudowania 44.50 m kw. Nieruchomość oszacowana została na sume 55 280 zł., cena zaś wywołania wynosi 36.854 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 5528 złotych. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małolet. Papiery wartośc. przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie grodzkim w Samborze Oddział IV.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Sambor, 17 lutego 1936. 669K

IV. Km. 641/35, 891/35, 2476/35 i 2891/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 5 marca 1936 od godz. 11-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Maurycego i Cyli Beinów w mieszkaniu, lokalu przemysłowym w Drohobyczu, ul. św. Jana 1, składających się z urządzenia domowego, które będzie ocenione w dniu licytacji. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 18 lutego 1936. 657K

I. Km. 1878/34. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru I. obwieszcza, że dnia 25 marca 1936 o godzinie 10-tej odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, ul. Kazimierza Wielkiego 34 w biurze Nr. IV. licytacja realności obj. whl. 1380 ks. gr. gm. kat. Biłohorszcze, składającej się z pgr. lkat. 916/2, 917/1, 919/3, 921/1 o łącznej powierzchni 4 morgi 1135 s. kw., na których znajduje się: tartak parowy z kotłownią, budynkiem warsztatowym, stolarnią, magazynem, bocznicą kolejową, 3 budynkami mieszkalnemi, budynkiem gospodarczym i innemi przynależnościami, a położonej w Lewandówce, pl. Fabryczny, obok fabryki „Metal" naprzeciw tartaku „Alfa". Suma oszacowania wraz z przynależnościami wynosi kwotę 185.100 zł. 11 gr., zaś cena wywołania wynosi kwotę 138.825 zł. 09 gr. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Wysokość rękojmi oznacza się na kwotę 18.510 zł. Akta i inne dokumenta przejrzeć można u podpisanego komornika.

Stanisław Wolański
Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego **Rewiru I.**
ul. Kazimierza Wielkiego 41, II. p.
Lwów, 13 stycznia 1936. 673K

VI. Km. 4482/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru VI. Władysław Łowicki, mający kancelarję we Lwowie przy ul. Mikołaja Reja 9, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 kwietnia 1936 o godz. 12-tej w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, sala rozpraw III., drzwi Nr. 7 w parterze odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, nieruchomości obj. whl. 540/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa, położonej przy ul. Heninga 8a, należącej do Janiny Dołynka zam. Kozak, składającej się z parceli bud. 6046/3 o obszarze 1 a. 28 m kw., na której stoi budynek murowany, II. piętrowy, kryty blachą, z mieszkalnem poddaszem. Nieruchomość oszacowana została na sumę 48.471 zł., cena zaś wywołania wynosi 36.353 zł. 25 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 4.847 zł. 10 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich pap. wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-stej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa Nr. 7 Oddz. III. parter.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VI.
Lwów, 17 lutego 1936. 674K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 83/35. Łeś (Alexius) Marunczak syn Mikołaja i Pelagji, urodzony 17 lutego 1892 w Daleszowej powiat Horodenka wydalił się w roku 1910 ze wsi Daleszowej za zarobkiem do Kołomyi i wszelki słuch o nim zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 7 stycznia 1936. 636

T. 94/35. Wojciech Kwolek syn Jana i Barbary ze Sambora, około 1894 wyemigrował do USA., przebywał w stanie Pensylwanji do roku 1899, a następnie stamtąd wyjechał i od tego czasu ślad po nim zaginął. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 21 grudnia 1935. 660

T. 80/35. Mikołaj Kandur, syn Gabryela i Eudoksji Jakimów z Kropiwnika Nowego w roku 1919 wstąpił do armji ukraińskiej i w tym roku zginął w walce pod Starym Samborem. Od tego czasu niema o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
Sambor, 30 grudnia 1935. 661

T. 30/35. Edykt. Mojżesz Klampfner urodzony i zamieszkały w Stanisławowie 8 maja 1855 wyemigrował w r. 1878 do Ameryki i Nechy Krakower vel Krakauer urodzona 1875 w Stanisławowie zamieszkała, w r. 1897 wyjechała do Ameryki i od tego czasu nieznani są z życia i miejsca pobytu. Wobec upływu czasokresów ustawowych od chwili ostatniej wiadomości o życiu wdraża się postępowanie celem uznania ich za zmarłych i wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora o zaginionych do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd Okręgowy.
W Stanisławowie, dn. 24 kwietnia 1935. 659

T. 75/35. Jędrzej Mazur, syn Wojciecha z Gwoźnicy górnej, powołany w roku 1915 do b. armji austrjackiej, po wysłaniu na front rosyjski zaginął. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 29 października 1935. 662

T. 21/35. Pelagja Szłapak, wdowa po Piotrze, urodzona 20 marca 1853 i Paraska Szłapak c. Piotra i Pelagji, urodzona 12 października 1899 w Michalczu powiat Horodenka zniknęły 1919 roku z Michalcza i nie dają o sobie znaku życia. Wzywa się o podanie wiadomości o zaginionych Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 19 listopada 1935. 634

T. 59/35. Józef Kapała, syn Marcina i Antoniny, urodzony 22 lipca 1890 w Motyczu szlacheckim, pow. Tarnobrzeg, pobrany do wojska w roku 1914, służył przy 17 pp. b. austr., walczył na froncie rosyjskim, gdzie od roku 1915 zaginął bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 20 stycznia 1936. 645

T. 102/35. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Królikiewicz s. Hrynia z Borańczyc w r. 1915 został wcielony do wojska austrjackiego i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 24 stycznia 1936. 666

T. 93/35. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Bukiel s. Andrzeja z Barańczyc wcielony do wojska austrjackiego, w roku 1915 odszedł na front rosyjski i od tego czasu brak wiadomości o jego życiu. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 24 stycznia 1936. 665

T. 78/35. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Wasiów, syn Iwana i Rozalji z Jaworowa w czasie inwazji rosyjskiej opuścił Jaworów i od tego czasu brak o jego życiu wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 24 stycznia 1936. 664

T. 79/32. Iwan Soroka, syn Hrycia, urodzony w roku 1888 w Tarnawce, syn Grzegorza i Marji, wyjechał w roku 1907 do Prus na roboty i od tego czasu nieznanym jest z miejsca pobytu. Wydaje przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 6 lutego 1934. 663

I. T. 61/35. Edykt. Stanisław Smiech, syn Antoniego i Anny z Michalskich urodzony 24 marca 1896, zamieszkały w Grodzisku jako żołnierz 56 pp. b. armji austr. zaginął na wojnie od końca 1916 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 10 lutego 1936. 656

ROZMAITE.

Prez. 3433/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Niżankowicach dla gminy katastralnej Kupiatycze i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 30 czerwca 1936.

Lwów, 5 lutego 1936. 675

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.